

Sygn. akt I ACa 846/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Małgorzata Wołczańska (spr.)
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SA Joanna Naczyńska
Protokolant :	Katarzyna Noras

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko A. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 24 marca 2017 r., sygn. akt II C 357/16

- 1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten sposób, że uchyla nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Katowicach w dniu 23 lutego 2016 r., sygn. akt II Nc 60/16 w części dotyczącej odsetek umownych i w tym zakresie powództwo oddala, a w pozostałej części nakaz utrzymuje w mocy;
- 2) oddala apelację w pozostałej części;
- 3) zasądza od pozwanej na rzecz powódki 4 050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Joanna Naczyńska SSA Małgorzata Wołczańska SSA Anna Bohdziewicz

Sygn. akt I ACa 846/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Katowicach utrzymał w całości nakaz zapłaty wydany przez ten Sąd w dniu 23 lutego 2016 r. w sprawie prowadzonej pod sygn. akt II Nc 60/16, nakazujący pozwanej A. B. zapłaty powódce (...) Bankowi (...) S.A.

w W. kwoty 360 721,19 zł wraz z odsetkami umownymi za okres od dnia 20 kwietnia 2015 r. do dnia zapłaty, obliczonymi według zmiennej umownej stopy procentowej ustalonej w uchwałach Zarządu (...) S.A. dla kredytów przeterminowanych i kredytów postawionych po upływie okres wypowiedzenia w stan natychmiastowej wymagalności, stanowiącej każdorazowo czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego NBP, która na dzień 2 lutego 2016 r. wynosiła 10 % w stosunku rocznym oraz kosztów procesu (punkt 1.), orzekając ponadto o kosztach procesu (punkt 2.).

Ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności stwierdził, że bezsporna pozostawała okoliczność, iż w dniu 10 kwietnia 2008 r. powódka zawarła

z pozwaną umowę kredytu hipotecznego na kwotę 397 000 zł. Ostateczny termin spłaty kredytu został ustalony na dzień 20 kwietnia 2038 r., a wpłaty poszczególnych rat miały następować do 20. dnia każdego miesiąca. Zgodnie z zapisem § 8 umowy, pozwana jako kredytobiorca, zobowiązana była do dostarczenia powódce umowy przeniesienia własności nieruchomości położonej w W. przy

ul. (...) zawartej w formie aktu notarialnego, potwierdzającej przedmiot i cenę lokalu, który zamierzała nabyć pozwana, w terminie 7 dni od jej podpisania, przedłożenia potwierdzenia złożenia w sądzie wniosku o założenie księgi wieczystej dla nieruchomości, ujawnienie prawa pozwanej do nieruchomości oraz wniosku

o wpis hipoteki zwykłej w kwocie 397 000 zł, zabezpieczającej spłatę kapitału, i kaucyjnej do kwoty 198 500 zł, zabezpieczającej spłatę odsetek i kosztów postępowania na rzecz banku oraz do dostarczenia dowodu wniesienia opłat sądowych związanych z założeniem księgi wieczystej i wpisem hipotek, w terminie 14 dni od dnia podpisania umowy przeniesienia własności nieruchomości zawartej

w formie aktu notarialnego. Pozwana zobligowana była również do przedłożenia powódce odpisu z właściwej księgi wieczystej z prawomocnym wpisem hipoteki ustanowionej na rzecz powódki w terminie do 30 dni od uprawomocnienia się wpisu, jednak nie później niż do dnia 31 grudnia 2008 r. Pozwana była zobowiązana także do przedstawienia powódce przelewu wierzytelności pieniężnej z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych potwierdzonej przez ubezpieczyciela, przy czym suma ubezpieczenia nie mogła być niższa niż wartość aktualnego zadłużenia z tytułu kredytu/wartości nieruchomości,

w terminie 30 dni od dnia podpisania umowy przeniesienia własności nieruchomości zawartej w formie aktu notarialnego. Zgodnie z § (...) części ogólnej umowy ((...)) kredytodawca mógł wypowiedzieć umowę w części dotyczącej warunków spłaty kredytu m.in. w przypadku naruszenia przez kredytobiorcę postanowień umowy.

W dniu 10 kwietnia 2008 r. powódka zawarła z pozwaną umowę o przelew wierzytelności obejmującej umowę o wybudowanie lokalu mieszkalnego, na zakup którego zaciągnęła u powódki kredyt. Zgodnie z ustaleniami, środki finansowe pochodzące z kredytu w wysokości 397 000 zł zostały w dniu 11 kwietnia 2008 r. przelane przez bank na konto inwestora (...) Spółki z o.o. w S., tytułem zapłaty zgodnie z umową (...) sprzedaży nieruchomości nr (...) z dnia 31 marca 2008 r. Pozwana, ani w terminie wynikającym z umowy, tj. 31 grudnia 2008 r., ani później nie dostarczyła powódce dokumentów wymienionych w § (...) umowy kredytowej. Pismem z dnia 13 stycznia 2013 r. powódka wezwała pozwaną do dostarczenia brakujących dokumentów. Ustosunkowując się do otrzymanego wezwania pozwana, w piśmie z dnia

20 stycznia 2013 r. wskazała, że nie jest w stanie dokumentów tych dostarczyć ze względu na przedłużającą się procedurę uzyskania aktu notarialnego od dewelopera. Jednocześnie podała, że deweloper zobowiązał się do podpisania aktu notarialnego przeniesienia własności nieruchomości do dnia 31 sierpnia 2013 r. Pozwana wniosła o niewszczywanie procedury związanej z wypowiedzeniem umowy kredytowej. Kolejnym pismem z dnia 28 kwietnia 2015 r., pracownicy działający za powódkę,

tj. I. K. i J. Z., wypowiedzieli zawartą z pozwaną umowę kredytu z powodu braku dostarczenia prawomocnego odpisu z księgi wieczystej z wpisem hipoteki ustanowionej na rzecz powódki, kopii wniosku złożonego w sądzie

o ujawnienie obiektu w księdze wieczystej, aktu notarialnego przenoszącego własność nieruchomości oraz aktualnej polisy ubezpieczenia nieruchomości wraz z cesją praw do odszkodowania na rzecz powódki. Jednocześnie powódka

wskazała, że dostarczenie brakujących dokumentów w terminie wypowiedzenia, tj. 30 dni liczonych od dnia następnego po dniu doręczenia wypowiedzenia, skutkować będzie utratą mocy wypowiedzenia. Wypowiedzenie umowy zostało wysłane do pozwanej na adres wskazany w umowie kredytu, tj. S., ul. (...), i odebrane przez matkę pozwanej - D. B.. Pismem z dnia 29 maja 2015 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 369 239,65 zł z tytułu niespłaconego kredytu wraz z odsetkami i opłatami, przy czym należność główną stanowiła kwota 360 721,19 zł. Wezwanie odebrała matka pozwanej D. B.. Wobec braku spłaty kredytu, w dniu 2 lutego 2016 r., powódka wystawiła wyciąg z ksiąg rachunkowych o numerze (...) r., z treści którego wynikało, że na dzień wystawienia wyciągu pozwana zalegała z zapłatą kwoty 360 721,19 zł tytułem kapitału oraz kwoty 27 562,90 zł tytułem skapitalizowanych odsetek liczonych od dnia 20 kwietnia 2015 r. do dnia 1 lutego 2016 r. W okresie obowiązywania umowy kredytowej pozwana dokonała łącznie 65 wpłat na rzecz powódki, które zostały zarachowane na poczet należności ubocznych (kosztów i odsetek) oraz należności głównej, zgodnie z kolejnością wskazaną w umowie kredytu. W dniu

23 lipca 2013 r. pozwana zawarła umowę najmu okazjonalnego, która miała obowiązywać w okresie od dnia 15 sierpnia 2013 r. do dnia 31 sierpnia 2014 r. Aneks z dnia 26 czerwca 2015 r. pozwana przedłużyła czas trwania umowy do dnia 31 sierpnia 2016 r. Pozwana nie zawiadomiła banku o zmianie adresu swojego zamieszkania, mimo że zgodnie z § 10 pkt 1 ppkt 3 umowy kredytowej, pozwana była zobowiązana do powiadomienia powódki o każdorazowej zmianie swojego

i poręczycieli adresu zamieszkania i adresu do korespondencji, a w razie zaniedbania tego obowiązku pisma wysyłane przez powódkę do pozwanej na ostatnio wskazany adres były uznawane za doręczone. Także w części ogólnej umowy (...), w zapisie § 41 ust 3 i 4 strony ustaliły, że pozwana wyraża zgodę na uznanie za doręczone wypowiedzenie umowy wysłane przez powódkę listem poleconym za zwrotnym poświadczeniem odbioru na ostatnio wskazane imię i nazwisko oraz adres pozwanej w razie zwrotu listu do banku. Za datę doręczenia wypowiedzenia umowy uznano dzień doręczenia wypowiedzenia osobiście lub listem poleconym. Jak ustalił Sąd I instancji, a co było w sprawie bezsporne, członkowie rodziny pozwanej byli członkami zarządu Centrum Developer Spółki z o.o.

– dewelopera, od którego pozwana miała nabyć nieruchomość lokalową.

Stan faktyczny w sprawie został ustalony przez Sąd Okręgowy na podstawie dowodów z dokumentów składających się na materiał dowodowy, które co do ich autentyczności nie budziły wątpliwości Sądu I instancji i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania. Co do dokumentu w postaci ksiąg bankowych powódki, Sąd Okręgowy jego przydatność i wiarygodność ocenił przez pryzmat dokumentu prywatnego, ustalając wysokość zadłużenia pozwanej na podstawie umowy kredytu i zestawienia wpłat. Sąd I instancji dopuścił także dowody z dokumentów złożone po upływie terminu przewidzianego w art. 207 k.p.c., uznając, że przeprowadzenie dowodu z nich nie przedłuży postępowania. Jeśli zaś chodzi

o dowody z zeznań świadków, Sąd Okręgowy oddalił wniosek o przesłuchanie świadka M. F. jako bezprzedmiotowy, gdyż fakt przekazania środków finansowych przez powódkę deweloperowi nie był sporny między stronami. Z kolei oddalenie wniosku o przesłuchanie nieokreślonego z imienia i nazwiska pracownika powódki podyktowane było tym, że wniosek ten w istocie nie stanowił wniosku dowodowego, gdyż nie określał konkretnej osoby, która miała zostać przesłuchana. Jak wyjaśnił Sąd I instancji, nie było dopuszczalne nakładanie na drugą, pozostającą w sporze stronę, obowiązku poszukiwania i wskazywania osób, które mogłyby potwierdzić fakty, z których pozwana wywodziła swe zarzuty, gdyż byłoby to dalece sprzeczne z podstawową zasadą procesu cywilnego – kontradiktoryjnością. Nadto, jak wskazał Sąd Okręgowy, okoliczności wskazane przez pozwaną w żaden sposób nie umożliwiły identyfikacji pracownika powódki. Ostatecznie Sąd I instancji pominął dowód z przesłuchania pozwanej z uwagi na jej nieusprawiedliwione niestawiennictwo na wyznaczonym terminie przesłuchania.

Przechodząc do rozważań prawnych, Sąd Okręgowy wskazał, że stan faktyczny sprawy zasadniczo nie był między stronami sporny – spór dotyczył wyłącznie oceny prawnej faktów, które złożyły się na jego powstanie. W świetle tej konstatacji, Sąd I instancji ostatecznie doszedł do przekonania o zasadności roszczenia wywiedzionego przez powódkę. Otóż, pozwana nie przeczyła, że zawarła z powódką umowę kredytu, o której mowa w art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe, ani że z tytułu jej zawarcia została wypłacona kwota 397 000 zł. W § 6 pkt 3 umowy strony wyraźnie postanowiły, iż wypłata kwoty kredytu miała nastąpić przelewem, jednorazowo na rachunek bankowy inwestora, tj. Centrum Developer Spółki z o.o. Okoliczność tę potwierdziła sama pozwana, która do zarzutów od nakazu

zapłaty dołączyła potwierdzenie zlecenia przelewu kwoty kredytu na rachunek dewelopera. To zaś korespondowało z dokumentami księgowymi przedstawionymi przez powódkę. Stąd, kwestionowanie przez pozwaną w kolejnych jej pismach procesowych wypłaty kwoty kredytu, zdaniem Sądu I instancji, nie tylko było niezrozumiałe, ale pozostawało w sprzeczności z obowiązkiem zgłoszenia wszelkich twierdzeń i dowodów w zarzutach od nakazu zapłaty (art. 493 § 1 zd. 2 k.p.c.). Jak dalej wskazał Sąd Okręgowy, w piśmie procesowym z dnia 23 lutego 2017 r. pozwana, wbrew zakresowi zezwolenia Sądu na złożenie tego pisma, które dotyczyło wyłącznie rozwinięcia zarzutów podniesionych w zarzutach od nakazu zapłaty, sformułowała zupełnie nowe zarzuty, co również pozostawało w sprzeczności z dyspozycją art. 493 § 1 zd. 2 k.p.c. Niemniej i tak argumenty zawarte w tym piśmie Sąd I instancji ocenił jako chybione. Jak podkreślił, to same strony

w zawartej umowie postanowiły, że wypłata środków z kredytu nastąpi na rzecz dewelopera. Co więcej, w aktach sprawy znajdowały się dokumenty księgowe,

w tym zlecenie przelewu, potwierdzające dokonanie tej płatności. Jak podkreślił Sąd Okręgowy, z przepisu art. 6 k.c. nie wynikał obowiązek powódki do wykazywania, iż warunki wypłaty kredytu zostały spełnione, skoro wykazała że kredyt faktycznie został uruchomiony. Nawet jeżeli hipotetycznie kredyt zostałby wypłacony bez spełniania tych warunków, nie zwalniałoby to pozwanej od obowiązku jego zwrotu. Jako bezzasadne Sąd Okręgowy ocenił także argumenty pozwanej dotyczące skierowania przez powódkę roszczeń bezpośrednio do dewelopera – podstawą żądania pozwu była bowiem umowa kredytu, na mocy której to pozwana zobowiązała się do zwrotu świadczenia na rzecz powódki. Zdaniem Sądu I instancji istotne w sprawie pozostawało także to, czego pozwana nie kwestionowała, że była ona rodzinnie powiązana z członkami zarządu dewelopera. Ten fakt korespondował z brakiem podjęcia przez pozwaną jakichkolwiek działań zmierzających do finalizacji transakcji nabycia nieruchomości od dewelopera. Nie bez znaczenia dla oceny żądania pozwu stanowił przy tym fakt, że pozwana ostatecznie nie stawiała się w Sądzie w celu jej przesłuchania, co pozwoliłoby na szczegółowe ustalenie stanu faktycznego w tej części. Odnosząc się do dalszych zarzutów Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana nie wykonała nałożonego na nią obowiązku o podstawowych znaczeniu dla instytucji kredytu hipotecznego, tj. dostarczenia

w ustalonym w umowie terminie dokumentów potwierdzających m. in. ustanowienie zabezpieczeń spłaty kredytu. Pozwana na skutek tego zaniechania naruszyła postanowienia umowy łączącej ją z powódką. Wobec tej okoliczności, powódka była uprawniona do wypowiedzenia umowy, co zresztą uczyniła pismem z dnia 28 kwietnia 2015 r. i w konsekwencji czego postawiła w stan natychmiastowej wymagalności całą wierzytelność wynikającą z udzielonego kredytu. Sąd I instancji podkreślił, że uchybienie pozwanej w powyższym zakresie obowiązków umownych nie miało jedynie formalnego charakteru, albowiem pozwana faktycznie nie stała się nabywcą nieruchomości, do zakupu której dążyła, w konsekwencji czego nie ustanowiła na niej zabezpieczeń w formie hipoteki. Jeśli chodzi

o wypowiedzenia umowy kredytu Sąd Okręgowy wskazał, że zostało ono dokonane przez właściwie umocowanych pracowników powódki, tj. zgodnie

z pełnomocnictwami nr (...) i nr (...) - (...), na mocy których J. Z. i I. K. były upoważnione do wypowiadania umów kredytowych klientom indywidualnym. Zdaniem Sądu I instancji, wbrew twierdzeniom pozwanej, wypowiedzenie umowy nie zostało dokonane z pominięciem podjęcia przez powódkę prób ugodowego zakończenia sprawy, czyli z naruszeniem art. 5 k.c. Choć powódka nie wykazała, by pismem z dnia 13 stycznia 2013 r. pozwana była wzywana do przedłożenia dokumentów, których brak był podstawą wypowiedzenia umowy, to pozwana okoliczność tę przyznała, przedkładając własne pismo

z dnia 20 stycznia 2013 r., w którym wskazała, że niemożność dostarczenia wymaganych dokumentów podyktowana była faktem przedłużającej się procedury notarialnej ze strony dewelopera. Jednocześnie, co wynikało z treści tego samego pisma, pozwana przedłożyła bankowi kserokopię pisma dewelopera, który zobowiązał się do podpisania aktu notarialnego przeniesienia własności nieruchomości do dnia 31 sierpnia 2013 r. W ocenie Sądu Okręgowego, odstąpienie na tamtym etapie przez powódkę od wypowiedzenia umowy kredytu było przejawem działania zgodnego z zasadami współżycia społecznego. Sąd

I instancji zwrócił także uwagę, że w wypowiedzeniu z dnia 28 kwietnia 2015 r. powódka wskazała, że dostarczenie żądanych dokumentów w terminie wypowiedzenia skutkowało utratą mocy obowiązującej wypowiedzenia. Zdaniem Sądu Okręgowego takie postępowanie powódki oznaczało, że przynajmniej dwukrotnie wyznaczyła pozwanej dodatkowy termin do dostarczenia wymaganych dokumentów, dając jej szansę ugodowego zakończenia sprawy. Jak przy tym podkreślił Sąd I instancji, wypowiedzenie umowy kredytowej po 7 latach od dnia jej zawarcia tj. w

dniu 28 kwietnia 2015 r., było związane z prośbą samej pozwanej zawartą w piśmie z dnia 20 stycznia 2013 r., w którym pozwana wniosła, by z uwagi na przedłużającą się procedurę podpisania aktu notarialnego z deweloperem nie wszczynać procedury związanej z wypowiedzeniem umowy. Te wszystkie okoliczności, zdaniem Sądu I instancji, świadczą o tym, że działaniom powódki nie sposób było przypisać działania naruszającego zasady współżycia społecznego

(art. 5 k.c.). Dalej, Sąd Okręgowy nie podzielił twierdzeń pozwanej, jakoby wypowiedzenie umowy zostało jej doręczone w sposób uniemożliwiający jej zapoznanie się z nim, ponieważ w tym czasie, zgodnie z przedłożoną umową najmu, pozwana zamieszkiwała pod innym adresem aniżeli wynikający z dokumentacji kredytowej. Zdaniem Sądu I instancji pozwana nie wykazała, iż powiadomiła powódkę o zmianie adresu swojego zamieszkania, do czego była zobowiązana postanowieniami umowy. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że wypowiedzenia dostarczone pozwanej na adres wskazany przez nią w dokumentacji kredytowej zostały doręczone w sposób prawidłowy, tak by pozwana mogła się z nim zapoznać. Sąd ten podkreślił zresztą, że przecież odpis nakazu zapłaty wydanego w niniejszej sprawie także został odebrany przez matkę pozwanej D. B., a mimo to faktycznie dotarł do pozwanej, co potwierdziła okoliczność złożenia w terminie zarzutów od nakazu zapłaty. Co więcej, w kolejnych pismach procesowych pozwana nadal posługiwała się adresem, na który powódka kierowała swoją korespondencją, ten sam adres znajdował się również w dokumentach dołączonych do wniosku pozwanej o zwolnienie od kosztów sądowych (tj. zeznaniach podatkowych pozwanej czy umowie o pracę). Z treści pisma z dnia 9 września 2016 r. skierowanego do Sądu jednoznacznie wynikało, że pozwana zamieszkiwała wraz z rodziną w mieszkaniu swojej matki. W tym stanie sprawy, zdaniem Sądu I instancji, faktyczna i prawa skuteczność dostarczenia pozwanej oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu nie mogła budzić wątpliwości. Co do zarzutów pozwanej dotyczących kwoty zadłużenia, także sprekludowanych na podstawie art. 493 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy wskazując, że były one niezasadne wyjaśnił, że rozłożenie ciężaru dowodu

w sprawie o zapłatę z umowy oznaczało, że powódka wykazała, iż pozwana była zgodnie z umową zobowiązana do zwrotu kwoty kredytu wraz z odsetkami,

a pozwana winna była wykazać, że kredyt spłaciła. Jako dowody w sprawie pojawiły się potwierdzenia wpłat dokonanych przez pozwaną, ich rozliczenie i naliczone obciążenia przygotowane przez powódkę. Z zestawienia tego wynikało, że powódka rozliczyła wszystkie wpłaty dokonane przez pozwaną. Podnoszona przez pozwaną okoliczność, że zaciągnęła zobowiązanie na kwotę 397 000 zł, spłaciła 195 000 zł

i mimo to pozostała jej do spłaty kwota dochodzona pozwem, nie była sprzeczna

z treścią umowy kredytu, gdyż po pierwsze, z istoty tego typu umowy wynika, że kredyt jest oprocentowany, wobec czego pozwana była zobowiązana do spłaty

w ratach nie tylko kapitału, ale również odsetek, po drugie ustalone przez strony

w umowie raty były ratami annuitetowymi (równymi) w całym, długim – bo wynoszącym 30 lat - okresie kredytowania.

W takiej sytuacji pierwsze płacone raty

w przeważającej części składały się z odsetek, a jedynie w nieznacznej części pomniejszały wysokość kapitału.

Z biegiem spłaty rat proporcje te zmieniały się na rzecz większego udziału części kapitałowej w każdej racie. Istotnym jednak było to, że w związku

z nieterminowym płaceniem części rat pozwana była również obciążana dodatkowymi opłatami za monity i odsetki za opóźnienie. Niewątpliwie jednak, wpłacane przez pozwaną środki były rozliczane w kolejności wynikającej z przepisu § 30 (...). Jeśli chodzi o zarzuty pozwanej co do mocy dowodowej przedstawionego przez powódkę wyciągu z ksiąg rachunkowych, Sąd I instancji przede wszystkim zwrócił uwagę, że stosownie do obecnej treści przepisu art. 95 ust. 1 – ustawy Prawo bankowe, księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń

w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności, mają moc prawną dokumentów urzędowych w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych oraz ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń i mogą stanowić podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych. Jak wynika

z nowo wprowadzonego przepisu art. 95 ust. 1a tej ustawy, moc prawna tych dokumentów urzędowych nie obowiązuje w postępowaniu cywilnym. Z tej przyczyny, jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c. wyciąg ten jest

aktualnie dowodem wyłącznie na to, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w jego treści i podlega ocenie na równi z pozostałymi dowodami. Jak wskazał Sąd Okręgowy, na podstawie tylko tego dokumentu nie można było sformułować domniemania, że stwierdzone w nim okoliczności były zgodne

z rzeczywistym stanem rzeczy, niemniej powódka fakt zadłużenia pozwanej, jego tytułu i wysokości wykazała za pomocą innych dokumentów, tj. umowy i historii operacji na koncie kredytowym, które korespondowały z przedstawionym wyciągiem. Przechodząc do rozważań nad podniesionym przez pozwaną zarzutem przedawnienia należności objętej pozwem, Sąd Okręgowy podkreślił, że zarzut ten nie zawierał jurydycznego uzasadnienia. Otóż, jedynym argumentem podnoszonym przez pozwaną na jego poparcie był fakt, że roszczenia banku podlegały co do zasady trzyletniemu okresowi przedawnienia, w konsekwencji czego roszczenia objęte żądaniem pozwu, których termin zapłaty miałby przypadać na co najmniej

3 lata wstecz przed datą złożenia pozwu, tj. od daty 8 lutego 2016 r., należało uznać za przedawnione. Dodatkowo pozwana uzasadniła zarzut w oparciu o przepis

art. 120 § 1 k.p.c. wskazując, że trzyletni termin przedawnienia upłynął, albowiem powódka nie dokonała wypowiedzenia umowy kredytu w ciągu 3 lat od upływu terminu do dostarczenia przez pozwaną dokumentów. Rozważając podniesione w tej mierze zarzuty Sąd I instancji przytoczył dyspozycję przepisu art. 118 k.c., by dalej wskazać, że w niniejszej sprawie nie ulegało wątpliwości, że roszczenie objęte pozwem związane było z prowadzoną przez powódkę działalnością gospodarczą, gdyż dotyczyło wierzytelności wynikającej z zawarcia przez strony umowy kredytowej, czyli mieszczącej się w zakresie podstawowej działalności powódki zakreślonej zarówno aktami o charakterze wewnętrznym, jak i wynikającej z regulacji ustawowych. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że choć pojęcie wymagalności roszczenia nie zostało zdefiniowane przez żaden przepis Kodeksu cywilnego, to bieg terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z zobowiązania rozpoczyna się

w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione. Przy umowach kredytowych, poszczególne raty kredytu są sposobem dojścia do całkowitej spłaty zadłużenia,

a termin wymagalności kredytu, w rozumieniu art. 120 k.c., należy wiązać z datą ostatecznej spłaty zadłużenia. Sąd I instancji zaznaczył, że pozwanej udzielono kredytu w kwocie 397 000 zł, termin jego spłaty ustalając na dzień 20 kwietnia

2038 r. Z uwagi na fakt, że pozwana nie dostarczyła wymaganych umową dokumentów, powódka w dniu 28 kwietnia 2015 r. wypowiedziała zawartą umowę

z zachowaniem 30 – dniowego okresu wypowiedzenia. Skoro w okresie obowiązywania umowy doszło do jej wypowiedzenia, to ustalony w umowie końcowy termin spłaty kredytu przypadł wcześniej. W kontekście przyjęcia terminu wymagalności roszczenia, wypowiedzenie umowy miało tylko taki skutek. Po wypowiedzeniu umowy kredytowej świadczenie z niej wynikające stało się wymagalne z dniem doręczenia pozwanej wezwania do zapłaty po upływie

30 – dniowego okresu wypowiedzenia, opatrzonego datą 29 czerwca 2015 r., które pozwana otrzymała w dniu 13 maja 2015 r. Z tą zatem datą (13 maja 2015 r.), wierzytelność z tytułu umowy kredytowej została postawiona w stan wymagalności,

a co za tym idzie od tej daty liczyć należało trzyletni termin przedawnienia.

W konsekwencji, w okolicznościach sprawy przedawnienie nastąpiłoby z dniem

14 maja 2018 r. Tymczasem, powód w dniu 4 lutego 2016 r. wniósł pozew, co zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c., przerwało bieg terminu przedawnienia. Sąd Okręgowy nie podzielił przy tym zaprezentowanej przez pozwaną interpretacji przepisu art. 120 § 1 zd. 2 k.c. W powołanym przepisie mowa jest bowiem

o czynności wierzyciela i chodziło o czynności faktyczne (najczęściej wezwanie do spełnienia świadczenia). Wypowiedzenie umowy nie było zaś czynnością

w rozumieniu tego przepisu, lecz jednostronnym oświadczeniem woli zmieniającym treść i zakres uprawnień umownych stron. Możliwość złożenia takiego oświadczenia nie była limitowana jakimkolwiek terminem końcowym, a jedynie przesłankami merytorycznymi do jego złożenia. Ostatecznie, zważając na wszystkie poczynione

w sprawie rozważania, Sąd I instancji uznając zarzuty pozwanej za chybione, na podstawie art. 469 k.p.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe

i postanowień umowy kredytu z dnia 10 kwietnia 2008 r., w całości utrzymał w mocy wydany w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym. Swoje orzeczenie o kosztach procesu Sąd Okręgowy oparł na dyspozycji przepisu art. 98 k.c. oraz

§ 3 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu z daty wytoczenia powództwa. Orzeczenie o kosztach procesu, na które składały się koszty zastępstwa prawnego nieuwzględnione w wydanym nakazie zapłaty, stało się niezbędne wobec zgłoszenia się profesjonalnego pełnomocnika powódki do sprawy dopiero po złożeniu zarzutów przez pozwaną.

Apelację od wydanego w sprawie wyroku wywiodła pozwana, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę przez uchylenie w całości nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 23 lutego 2016 r., wydanego w sprawie prowadzonej pod sygn. akt. II Nc 60/16 i oddalenie powództwa w całości. Na wypadek braku podstaw do zmiany wyroku Sądu I instancji, pozwana wniosła o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi. Pozwana domagała się także zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, za obie instancje i z ostrożności, odstąpienia od obciążania jej kosztami postępowania na zasadzie art. 102 k.p.c.

W sferze zarzutów formalnych, mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, pozwana w pierwszej kolejności zarzuciła naruszenie przepisów

art. 484¹ i nast. k.p.c., w tym art. 493 § 1 k.p.c., przez ich zastosowanie i uznanie, że w prowadzonym procesie obowiązywały zasady postępowania nakazowego, a część twierdzeń i zarzutów pozwanej uległa prekluzji, podczas gdy w sytuacji sporu przedsiębiorcy z konsumentem prowadzonego w oparciu o dokument w postaci wyciągu z ksiąg banku, nie powinny znajdować zastosowania przepisy o postępowaniu nakazowym, ponieważ pozostają one w sprzeczności z prawem polskim i prawem Unii Europejskiej w zakresie ochrony praw konsumenta, dalej naruszenie art. 485 § 3 k.p.c. przez jego zastosowanie i wydanie nakazu zapłaty

w postępowaniu nakazowym oraz art. 484¹ i nast. k.p.c., w tym art. 493 § 1 k.p.c., przez stosowanie w odniesieniu do pozwanej rygorów dotyczących prekluzji w przedstawianiu twierdzeń i dowodów wobec nieuwzględnienia okoliczności, że powódka nie przedstawiła wyciągu z ksiąg banku z uwagi na brak podpisów na tym dokumencie, dowodów potwierdzających złożenie oświadczeń na wyciągu z ksiąg banku przez osoby upoważnione, ani dowodu doręczenia pozwanej wezwania do zapłaty, a w końcu naruszenie tych przepisów poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów, które winny być uznane za spóźnione w świetle

art. 217 i 207 k.p.c., powołanych dla wykazania umocowania do złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, podpisania wyciągu z ksiąg banku, wypłaty kredytu, wysokości zadłużenia pozwanej względem powódki, na które powódka powinna była powołać się i przedstawić wraz z pozwem, przy jednoczesnym braku uprawdopodobnienia przez powódkę okoliczności, że potrzeba ich powołania nastąpiła dopiero później bądź nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy, co dotyczyło dowodów z pełnomocnictwa materialnego dla R. Ś.

i A. K., zestawienia operacji na rachunku bankowym przypisanym do umowy kredytowej, historii operacji na kontrakcie kredytowym, dokumentów

w postaci pism - szczegółów operacji kasowej z dnia 10 kwietnia 2008 r.

i powtórnego wydruku potwierdzenia wykonania przelewu oraz pełnomocnictwa. Pozwana zarzuciła także naruszenie przepisów prawa materialnego,

tj. art. 118 i 120 k.c. przez ich niewłaściwą interpretację i przyjęcie, że termin przedawnienia rozpoczął bieg po upływie 30 dni od dnia złożenia oświadczenia

o wypowiedzeniu umowy przez powódkę pismem z dnia 28 kwietnia 2015 r., niezależnie od okoliczności wskazywanych przez nią jako uzasadniających złożenie oświadczenia o wypowiedzeniu, które zaistniały w 2008 r. i tego, że wówczas winno być złożone oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu, a bieg terminu przedawnienia rozpoczął się co najmniej w 2009 r. Niezależnie, naruszenie prawa materialnego polegało także na braku rozważenia, że raty płatne przed upływem 3 lat od dnia wniesienia pozwu uległy przedawnieniu. Dalej pozwana zarzuciła

naruszenie art. 5 k.c. przez jego niewłaściwą interpretację i przyjęcie, że wypowiedzenie umowy przez powódkę w 2015 r., z przyczyn przez nią wskazywanych, zaistniałych w 2008 r., nie stanowiło nadużycia prawa, podczas gdy wypowiedzenie umowy z tych przyczyn w istocie takie naruszenie stanowiło i nie powinno korzystać z ochrony, a nadto naruszenie art. 5 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe poprzez przyjęcie, że mimo wypowiedzenia umowy kredytu przed terminem powódce należało się wynagrodzenie za korzystanie z kredytu (odsetki) za taki czas, jakby umowa kredytu obowiązywała do 2038 r., co powoduje, że pozwana pomimo spłaty 195 000 zł zobowiązana jest do zapłaty kwoty bliskiej kwocie całego udzielonego kredytu. W końcu pozwana zarzuciła naruszenie art. 6 k.c. przez jego niezastosowanie i uznanie, że powódka nie musiała wykazywać wysokości ustalenia stopy procentowej dla kredytów przeterminowanych i przedkładać dowodów na takie okoliczności, co spowodowało błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że na mocy zawartej umowy kredytu powódce przysługują odsetki umowne według zmiennej umownej stopy procentowej ustalonej w uchwałach jej zarządu dla przeterminowanych kredytów i postawionych po upływie okresu wypowiedzenia w stan natychmiastowej wymagalności, stanowiącej każdorazowo czterokrotność wysokości stopy kredytu lombardowego NBP wynoszącej na dzień wniesienia pozwu 10 % w stosunku rocznym, podczas gdy powódka nie wykazała, by z umowy kredytu wynikało uprawnienie do naliczania odsetek umownych w wysokości ustalonej tymi uchwałami, co więcej powódka nie przedstawiła żadnej uchwały jej zarządu, która wysokość zmiennych odsetek by określała. W końcu pozwana sformułowała zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, że wypowiedzenie umowy z dnia 28 kwietnia 2015 r. zostało doręczone pozwanej, podczas gdy okoliczność taka nie została udowodniona przez powódkę – wypowiedzenie zostało odebrane przez matkę pozwanej, z którą pozwana nie zamieszkiwała w chwili doręczenia przesyłki. Konsekwencją tego błędu było naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 58 k.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że zapis w umowie kredytu zawartej z konsumentem o traktowaniu przesyłki jako doręczonej na ostatni znanych adres strony jest ważny bez uwzględnienia, że niepodanie nowego adresu może być rozpatrywane jedynie w kategoriach naruszenia umowy, a doręczenie w taki sposób nie może zastępować obowiązku rzeczywistego doręczenia przesyłki, przez co doszło do naruszenia art. 61 § 1 k.c. Ostatecznie, pozwana sformułowała zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, że powódka wypłaciła kwotę kredytu zgodnie z zawartą umową, podczas gdy zestawienie treści umowy ze znajdującymi się w aktach dokumentami na takie stwierdzenia nie pozwalały.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie tylko w części dotyczącej zasądzonych odsetek umownych, natomiast w pozostałym zakresie była bezzasadna. Podzielić należy jako właściwe, gdyż będące wynikiem prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne. A zatem ustalenia te jako odpowiadające ocenie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny uznaje za własne. Za w pełni poprawne i wyczerpujące uznać także należy rozważania prawne Sądu I instancji (poza kwestią mającą znaczenie dla zasądzenia odsetek umownych). Prezentowane przez skarżącą zarzuty, w znacznej części stanowiące powielenie twierdzeń podnoszonych przed Sądem Okręgowym, są chybione i nie znajdują uzasadnienia - tak w okolicznościach sprawy, jak i w świetle przepisów prawa. Okoliczność ta, w świetle trafnych rozważań Sądu I instancji, zwalnia więc Sąd Apelacyjny od szczegółowych wywodów, które sprowadzałyby się do powtórzenia argumentacji Sądu Okręgowego. Niemniej w dalszej kolejności zwrócić należy na następujące podniesione w apelacji kwestie.

I tak zachowując chronologię zarzutów wyspecyfikowanych w apelacji pozwanej, na wstępie odnieść należy się do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisów regulujących postępowanie nakazowe. Zarzut ten w postaci upatrywanej przez skarżącą pozbawiony jest uzasadnionych podstaw faktycznych i prawnych. Ukształtowanie postępowania cywilnego, bez względu na jego tryb i rodzaj, z jednej strony gwarantuje każdej ze stron procesu możliwość uczestniczenia w nim

i zgłaszania wszelkich twierdzeń i dowodów zmierzających do wykazania zasadności ich stanowisk, a z drugiej, ma przeciwdziałać przewlekłości postępowania, przez co nakłada na strony postępowania określone terminy i rygory związane ze zgłaszaniem wniosków i stanowisk procesowych. Niewątpliwie spór w niniejszej sprawie zawisł między przedsiębiorcą (powodowy bank) a konsumentem (pозwana). Nie oznacza to jednak, że pozwanej jako konsumenta nie dotyczą rygoryzmy procesowe wynikające z przepisów ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, o ile wyraźnie z nich nie zwalniają. Przewidziana przez przepisy prawa ochrona konsumenta nie jest bezwzględna. Uznanie za nieobowiązujące wobec pozwanej instytucji postępowania nakazowego nie miało racji bytu. Wymaga przy tym podkreślenia, że mimo iż Sąd I instancji zaznaczał, że postępowanie zostało zainicjowane wydaniem nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym to w istocie nie stosował wobec pozwanej rygorów ustanowionych w tymże postępowaniu, bowiem ostatecznie Sąd Okręgowy odniósł się merytorycznie do wszystkich zgłoszonych przez pozwaną zarzutów.

Przez pryzmat przedstawionych wyjaśnień za chybiony należało uznać także zarzut stosowania wobec pozwanej rygorów dotyczących prekluzji w przedstawieniu twierdzeń i dowodów, przy jednoczesnym nieuwzględnieniu okoliczności, że powódka nie przedstawiła wszystkich niezbędnych dokumentów, które miały wykazać podstawy faktyczne wywiedzionego przez nią żądania. Faktem jest, co Sąd Apelacyjny stwierdza, że wydanie przez Sąd I instancji nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym jawiło się jako pochopne. Podane jako uzasadnienie żądania pozwu przyczyny wypowiedzenia pozwanej umowy kredytowej niewątpliwie pozostawały niespójne z rzeczywistymi przesłankami, które legły u podstaw wypowiedzenia. Niemniej, jak już zaznaczono, z przebiegu postępowania wynika, iż w jego toku po wniesieniu przez pozwaną zarzutów od wydanego nakazu zapłaty, Sąd I instancji zbadał wszystkie zarzuty wyspecyfikowane w pismach procesowych pozwanej i odniósł się do nich w sporządzonym uzasadnieniu.

Nadmienić także można, iż niesłusznie pozwana zarzucała naruszenie przepisów dotyczących koncentracji materiału dowodowego. Wśród dokumentów stanowiących załączniki do pozwu, wraz z wyciągiem z ksiąg rachunkowych powódki, na podstawie których domagała się wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, powódka przedłożyła dokumenty w postaci pełnomocnictw dla osób, które za powódkę złożyły podpisy pod wystawionym wyciągiem. Na początkowym etapie postępowania, wykazanie umocowania wyłącznie w tym zakresie, niewątpliwie więc było wystarczające. Oczywistym jest, że w toku postępowania, kiedy strona przeciwna formułując konkretne zarzuty stara się zwalczyć żądanie pozwu, prawem jej przeciwnika procesowego jest podjęcie działań zmierzających do wykazania określonych twierdzeń, o ile mają one być sprzeczne ze stanowiskiem wynikającym z podniesionych zarzutów. Przebieg postępowania wskazuje, że powódka w sposób dostateczny, a przede wszystkim w odpowiednim czasie, wykazała wszystkie okoliczności uzasadniające podstawę faktyczną jej żądania. Powódka, nie znając stanowiska procesowego drugiej strony, nie była zobligowana do przedkładania wszystkich tych dokumentów, którymi uzupełniała materiał dowodowy na skutek kolejnych zarzutów pozwanej. Niewątpliwie też czyniła to we właściwym czasie.

Przechodząc do analizy zarzutów materialnych, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew stanowisku pozwanej, jak już zostało to zasygnalizowane na wstępie, Sąd

I instancji dokonał prawidłowej analizy prawnej. W tym w szczególności wykładni przepisów art. 118 i 120 k.c., nie sposób także dopatrzeć się naruszenia art. 5 k.c. Nie ulega wątpliwości, że roszczenie powódki stało się wymagalne dopiero po upływie wyznaczonego pozwanej terminu, w którym ta mogła spłacić zaciągnięte zobowiązanie kredytowe. Fakt, że powódka wypowiedziała pozwanej umowę kredytową po upływie kilku lat od momentu, w którym zgodnie z treścią umowy, zaistniały przyczyny dla wypowiedzenia może zostać wyłącznie ocenione jako chęć powódki utrzymania obowiązywania zawartej umowy. Powódka kilka razy upominała się o wypełnienie przez pozwaną zobowiązania do przedstawienia m. in. umowy nabycia własności nieruchomości oraz dokumentów potwierdzających ustanowienie określonych w umowie zabezpieczeń spłaty kredytu. Z uwagi na rodzaj umowy łączącej strony (umowa kredytu na zakup nieruchomości), przedłożenie tych dokumentów było z punktu widzenia realizacji umowy znaczące i mogło stanowić podstawę wypowiedzenia umowy. To, że powódka z wypowiedzeniem tym zwlekała, umożliwiło pozwanej złożenie wymaganych dokumentów w dłuższym okresie niż wynikający z umowy. Nie jest wykluczone, że powódka zwlekała z wypowiedzeniem umowy, gdyż pozwana spłacała, jakkolwiek z pewnymi odstępstwami

od harmonogramu spłaty, zobowiązanie wynikające z zawartej umowy. Zachowanie powódki, która odstąpiła od wypowiedzenia umowy we wcześniejszym terminie, należy więc ocenić jako ze wszelkich miar lojalne wobec skarżącej. Tym bardziej, że pozwana sama deklarowała wobec powódki rychłe przedłożenie brakujących dokumentów. To, że pozwana wybrała nielojalnego kontrahenta, z którym zresztą była związana więzami rodzinnymi, nie mogło obciążać powódki. Istotnym jest również to, że pozwana ostatecznie nie przedstawiła żądanych przez powódkę dokumentów, z materiału dowodowego nie wynikają nadto przyczyny, dla których do sprzedaży nieruchomości nie doszło i dlatego nie ustanowiono wymaganych umową zabezpieczeń. O kwestiach tych zapewne wiadomych pozwanej, apelacja milczy. Pozbawiona podstaw była także koncepcja pozwanej co do charakteru jej zobowiązania wobec powódki, które – w jej ocenie, miało być zobowiązaniem okresowym, a więc przedawniającym się w upływie 3 lat od daty wymagalności poszczególnych rat kredytu. Oczywistym jest, że zobowiązanie kredytowe jest zobowiązaniem jednorazowym – obejmuje z góry określoną kwotę. Fakt zaś, że jego spłata następuje w ratach nie czyni go zobowiązaniem okresowym.

Jeśli chodzi o wysokość pozostałego do spłaty kapitału to, zdaniem Sądu Apelacyjnego, powódka wykazała jego pozostałą do spłaty wysokość. Idea zobowiązań długoterminowych polega na tym, że o ile w całym okresie kredytowania poszczególne raty kredytu są ratami równymi, w pierwszych latach spłaty zdecydowana ich część pokrywa należności odsetkowe, a dopiero w dalszym okresie obowiązywania, proporcje te zmieniają się na korzyść kapitału. Przedłożone przez powódkę dokumenty obrazujące sposób, w jaki zarachowano poszczególne wpłaty pozwanej w sposób czytelny ukazują rozliczenie tych wpłat. Ogólnikowe stanowisko pozwanej kwestionujące prawidłowość rozliczenia przez powodowy bank wpłat, bez poparcia tego stanowiska merytorycznymi i konkretnymi argumentami, nie było wystarczające dla uznania, że powódka wpłaty te błędnie rachowała.

Jako bezzasadny Sąd Apelacyjny ocenił także zarzut nieskutecznego wypowiedzenia umowy kredytu, gdyż i w tym aspekcie prawidłowe są rozważania Sądu Okręgowego. Podkreślić więc jedynie można, że jak wynikało z przeprowadzonego postępowania dowodowego, pozwana wbrew obowiązкови wynikającemu z umowy, nie zawiadomiła powódki o zmianie miejsca swojego zamieszkania. Trudno wyobrazić sobie, by w takiej sytuacji, gdy powódka nie ma świadomości zmiany miejsca zamieszkania przez kredytobiorcę, miała poszukiwać jego aktualnego adresu zamieszkania (czy też pobytu), by móc zrealizować przysługujące jej uprawnienie np. do wypowiedzenia umowy. Inną kwestią jest to, że zmiana miejsca zamieszkania pozwanej w okresie obowiązywania umowy w ogóle pozostaje wątpliwa, skoro w toku całego postępowania sądowego pozwana posługiwała się tym samym adresem, na który doręczono jej – do rąk jej matki
– wypowiedzenie umowy.

Pozbawiony podstaw jurystycznych był także zarzut dotyczący wypłacenia kwoty kredytu niezgodnie z zawartą umową, gdyż przeczą temu treść samej umowy (rozdział 5, § 6 pkt 3, karta 8) oraz potwierdzenie przekazania środków pochodzących z kredytu, zgodnie z umową, na rachunek inwestora, czyli dewelopera, od którego pozwana miała zakupić nieruchomość.

Wyrok Sądu I instancji okazał się jednak wadliwy w części dotyczącej żądanych przez powódkę odsetek umownych od zasądzonej kwoty, stanowiącej niespłacony kapitał. Nie można bowiem zaakceptować sformułowania żądania w zakresie odsetek w sposób opisowy, odnoszący się do uchwał podejmowanych przez zarząd powódki. Wyrok w tej części narusza dyspozycję art. 804 k.p.c., który stanowi o braku uprawnienia organu egzekucyjnego do badania, interpretacji czy ustalania treści tytułu wykonawczego, na podstawie którego egzekucja ma być prowadzona. Opisowe sformułowanie wyroku w części dotyczącej odsetek umownych powodowałoby zaś konieczność ustalania przez organ egzekucyjny jego treści poprzez sięganie do uchwał zarządu powódki, określających wysokość odsetek. Powódka była zobowiązana do wskazania konkretnej stopy żądanych odsetek umownych i tylko w takiej postaci żądanie, o ile miałyby uzasadnienie w umowie, mogłoby zostać uwzględnione. Dodać trzeba, że nie było podstaw do zasądzenia, w ramach niniejszego postępowania odsetek ustawowych zamiast umownych, gdyż powódka takich odsetek (czyli ustawowych) nie żądała.

Z opisanych przyczyn, w częściowym uwzględnieniu apelacji, zaskarżony wyrok podlegał zmianie w sposób opisany w punkcie 1) niniejszego orzeczenia, przy czym Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do korekty zawartego w zaskarżonym

wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu – art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałej części dotyczącej należności głównej apelacja jako nieuzasadniona została oddalona – art. 385 k.p.c. Uwzględniając wysokość nałożonego na skarżącą obowiązku z tytułu zwrotu kosztów procesu (za pierwszą instancję), kosztami postępowania apelacyjnego, także z uwagi na znaczną wysokość tych kosztów i słabą kondycję finansową pozwanej korzystającą ze zwolnienia od kosztów sądowych, obciążono ją w połowie stawki minimalnej wynikającej z § 2 pkt 7) w zw. z § 10 ust.1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu określonym rozporządzeniem z dnia 3 października 2016 r.(Dz. U. z 2016 r., poz. 1668) – art. 102 k.p.c.

SSA Joanna Naczyńska SSA Małgorzata Wołczańska SSA Anna Bohdziewicz